

Boć przecie blok niemiecko-polski przy wyborach do Dumy trzeciego powołania, nie był sojuszem stanowym, partyjnym, a tem mniej klasowym, jeno, — jak zapewnia nas „N. L. Z.“, aktem delikatności i kurtuazji ze strony nacjonalistów — Niemców względem nacjonalistów — Polaków.

Niemcy zawiedli się na tej kurtuazji, nic na tym interesie nie zarobili i spółka się rozchwiała. Teraz — powiada „N. L. Z.“ — my — sobie, a wy — sobie. A żydzi — po bokach.

W ten sposób „N. L. Z.“ odrazu postawiła walkę wyborczą na gruncie nacjonalistycznym i innych interesów, a tembardziej — sprzeczności interesów nie uznaje.

Nie uznaje walki klasowej, nie chce nic wiedzieć o przeciwieństwie interesów ekonomicznych, o zatargach socjalnych, o rozbieżnościach kulturalnych w łonie każdej oddzielnie narodowości.

To było pierwszym atakiem. Zgodnie z regułą strategii nowoczesnej, drugi atak powinien być najsilniejszym. Takim też był — ze strony „N. L. Z.“.

Powiedziano: „A choćby Łódź nie wybrała, gdzie trzeba, drugiego mandatu, — jedyny poseł Łódzki będzie posłem od miasta Łodzi, od jego prawomysłnego obywatelstwa, — obrońcą handlu i przemysłu miejscowego, — będzie Niemiec, będzie pan Teodor Meyerhof — i basta.

Nikt nie zaproponował i na tem sprawa stała.

Na razie.

Tymczasem odezwały się „głosy“, którym „N. L. Z.“ miejsca na swych łamach przeczornie nie odmówiła. To przygotowanie do trzeciego ataku, który może nie być połączonym z nadzwyczajnym wysiłkiem, gdyż wynik walki jest już prawie pewny, wybór — przesądzony.

„Głosy“, nie oponując przeciw kandydaturze p. Meyerhofa, pytają, do jakiej partji on należy, pod jaki zaciąga się sztandar, jakie ma zapatrywania i przekonania polityczne, socjalne i t. d.

Ale — to w niemieckim nacjonalistycznym obozie — uważane jest za kwestję drugorzędą, boć przecie ostatecznie, — porządnego człowieka każda partja przyjmie, a wtedy znajdują się poglądy i przekonania i wszystko, co potrzebne dla posła Łódzkiego.

W rezultacie — powrót do pierwotnej tezy: wybory w Łodzi odbywać się będą pod hasłem nacjonalistycznym, a zwycięzcą na tem polu powinien być i będzie tylko poseł — Niemiec.

Nam się wydaje, że pewność siebie „N. L. Z.“ i jej politycznych sprzymierzeńców idzie w parze tylko z ich zaostrzonym apetytem, ale nie odpowiada realnemu ustosunkowaniu sił narodowych i społecznych w Łodzi.

Sądzymy, że nie nacjonalistyczne hasła będą przodowały w agitacji wyborczej ludności miasta, lecz wyraz realnych jej potrzeb kulturalnych i socjalnych.

Miasto takie, jak Łódź, ognisko przemysłu krajowego, skupiające około 180,000 ludu roboczego, musi w imię najistotniejszych warunków swego bytu i rozwoju, wysunąć na front walki hasła demokratyczne i walczyć pod sztandarem szczerego postępu, uwzględniającego prawa ludności roboczej.

K. L.

Dowiadujemy się, że kandydatura p. Teodora Meyerhofa wysunięta została przez jego stronników bez porozumienia się z nim. P. Meyerhof komunikuje nam, że nie zamierza ubiegać się o mandat do Dumy państwowej.

Pamięci i Dumy.

W piątek dn. 10 b. m. upłynęła 6-ta rocznica zwołania I Dumy. Dnia tego odbył się tradycyjny obiad posłów z I Dumy w petersburskim Stowarzyszeniu prawników.

Obecnych na uczciu, koleżeńskim było 45 posłów. Na przewodniczącego obrano p. Grodekskula.

Na wniosek prezesa uczczono przez powstanie pamięć zmarłych w 1911 roku pp. Korsakowa i Delarue. Wnieiono szereg toastów, w których poruszano sprawę wyborów do IV Dumy.

W ciągu 6 lat od 27 kwietnia 1906 r. do dzisiaj zmarło 22 posłów z I Dumy: Muromcew, Muchanow, Hercenstein, Jollos, hr. Heyden, Taran, Szirokow, Jachimowski, Onackij, ks. M. Wołkonskij, Szuwałow, Andriejanow, Miedwiediew, Oranskij, Zubkow, Masłow, Popow, Kazimir, Syrtlanow, Cheichowski, Miklaszewski i Korsakow.

O losach innych możemy zakomunikować, co następuje: Wragow, Kukanow i Ramiszwili są na zesłaniu administracyjnym, o. Ogniew, Tumbusow, Bielousow, Kutomanow, Szaposznikow, Litwinow, Iwanickij i Tarasienko, są wydaleni z miejsca zamieszkania; emigrowali zagranicę i nie powrócili dotychczas pp. Wyrowoj, Anikin, Atadim i Mokrunow.

Zbiegli z zesłania Uljanow, znikł bez śladu Kuznecow, Michajliczenko.

Z 520 posłów I Dumy do IV Dumy wchodzi w skład III Dumy pp. Rodiczew, Jefremow, Czernoswitow, Sawieljew, Pankin, Mjanowicz, Tiewkielew, Parfuczenko, Ruszewicz, Grabski, Jaroński i Krasnecznij.

W rocznicę zwołania I Dumy odprawiono na grobie Muromcewa w Moskwie nabożeństwo żałobne, w którym wzięło udział około 300 osób. Na grobie złożono wiele wieńców.

Echa zamachu na hr.

Dzienniki petersburskie, ciekawe, a nieznane dotąd, opublikowały dokonany przed kilku laty nieudany zamach na hr. Wittego. Znamy wówczas, jak wiadomo, w jednym z pieców w mieszkaniu hrabięgo maszynę piekielną, która nie wybuchła tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności.

Sledztwo, przeprowadzone wówczas w tej sprawie, stwierdziło, że na hr. Wittego planowany był nadto drugi zamach: miano mianowicie rzucić bomby pod powóz jego w chwili, gdy się udawać będzie na posiedzenie Rady państwa.

Pomimo szczegółowo przeprowadzonego sledztwa, winnych wówczas znaleźć nie zdołano, tak przynajmniej donosiły dzienniki. Obecnie jednak okazuje się, że rzecz miała się nieco inaczej. Pewna osoba miarodajna, doskonale obznajmiona ze szczegółami tajemniczej sprawy tej, opowiedziała współpracownikowi „Birż. Wied.“, co następuje:

Po odkryciu w jednym z pieców w mieszkaniu hr. Wittego maszyny piekielnej Gurjew zwrócił się w imieniu hrabięgo do pełniącego wówczas obowiązki urzędnika do szczególnych poleceń przy ministrze spraw wewnętrznych, Manuilowa, z prośbą o wskazanie mu osoby, któraby niezależnie od toczącego się sledztwa urzędowego w sprawie zamachu, mogła na własną rękę zająć się wyjaśnieniem tajemniczej sprawy. Manuilow wskazał na urzędnika jednej z ochran prowincjonalnych, jako na osobnika, zdolnego do wywiązania się z powierzonego mu zadania.

Urzędnik ten wezwany został do Petersburga, gdzie mu hr. Witte dał wskazówki, oraz niezbędne na prowadzenie sledztwa środki pieniężne. Urzędnik zabrał się energicznie do dzieła i w krótkim czasie zdobył niezbité dowody, że zamach zorganizowany został przez jednego z urzędników do szczególnych poleceń przy naczelniku miasta Moskwy, oraz przez inną osobę urzędową w randze generała, która przy Stołypinie

zajmowała bardzo wysokie stanowisko, hrabięgo B. Siedztwo stwierdziło, że dawał on wskazówki Kazancewowi, jak ma postąpić, a nadto przez pewien czas przechowywał bomby, które rzucone być miały w hr. Wittego w chwili, gdy udawał się na posiedzenie Rady państwa.

Urzędnik zdał z wyników sledztwa szczegółowy raport hr. Wittemu, który ze swej strony zawiadomił o wszystkim Stołypina. Wbrew jednak przewidywaniom hr. Wittego, cała sprawa skutkiem niezależnych od niego okoliczności, uciechła i żaden z uczestników zamachu, z wyjątkiem Kazancewa, który został zabity, nie poniósł kary.

Sprawa chełmska w Radzie.

Prawdopodobnie we środę nastąpią wybory do specjalnej komisji Rady państwa, która to komisja ma rozważać projekt wyłączenia Chełmszczyzny. Ze strony centrum mają wejść do komisji: Tagancew, Wielopolski, Chrzanowski, Szebeko, Obolenski i Oisuliew. Grupa Neudhardta popiera Deitricha i Golicyna.

Zły zwyczaj.

Pokutuje między nami od niepamiętnych prawie czasów bardzo zły zwyczaj częstowania od siebie wódką za różnego rodzaju usługi lub w celu zaspokojenia im osobliwej łaski.

Częstuje więc dziedzie wódką swą i przy każdej okazji, częstuje ksiądz częstuje organista, nauczyciel i t. d. Bardzo często ludzie ci uświadamiają sobie dobrze, jakim strasznym wrogiem ludzkości jest alkohol i nawet sami starają się zwalczać pijaństwo wszelkimi sposobami, a jednak podwładnych swoich lub niższych od siebie częstują wódką i zachęcają ich do wypicia „jeszcze jednego“ gdy się tylko ku temu nadarzy okazja. Jestto niby sposób okazywania swej dobroci, łaski lub hojności.

Wszyscy wiedzą, że zwyczaj ten jest bardzo szkodliwy i głupi, a jednak bardzo rzadko kto ma odwagę postępować inaczej.

Zwyczaj ten jest przede wszystkim szkodliwy, gdy źle oddziaływa na słabsze jednostki, które, widząc przykład czy zachętę „z góry“, łatwo zaczynają ulegać pijaństwu.

Wiadomo bowiem, że ludzie lubią we wszystkim zapatrywać się na jednostki, wyżej postawione pod względem materialnym, umysłowym lub jakimkolwiek innym.

Oprócz tego utrudnia on również bardzo walkę z pijaństwem, gdyż człowiek ciemny nie chce dawać uchweskiego rodzaju namowom do wstrzeźliwości, gdy widzi, że jego przełożony, protektor, czy opiekun sam go namawia do picia i częstuje wódką.

Pozatem zwyczaj ten jest głupi, gdyż człowiek, pragnąc okazać komuś swoją wdzięczność lub życzliwość, truje go jednak i obniża poziom jego poczucia moralnego, a czyni to prawie zawsze świadomie, nie mogąc się oprzeć zwyczajowi.

Czas już chyba skończyć z tym złym i głupim zwyczajem i czas wypowiedzieć mu bezwzględna walkę. Jednostki bardziej światłe i energiczne, którym dobro społeczeństwa leży na sercu powinny rozpocząć w tym kierunku reformę i starać się całymi siłami oddziaływać pod tym względem na bardziej ospałych.

Kooperatywa spożywcza.

(Praktyka i teoria).

Nasz ruch współdzielczy, młody, rozwija się w ciągu kilku lat ostatnich nader pomyślnie. W kilku słowach warto więc zapoznać czytelników z uzasadnieniem teoretycznym podstaw gospodarczych kooperatywy.

Potęgą twórczą kooperatywy spożywczej, pod względem teoretycznym, na

zupełnie nowym punkcie wyjścia: dotychczas próbowano wprowadzać pożądane, odradzające zmiany w całokształcie ekonomicznym od strony produkcji, dążąc do oparcia wszystkiego na zrzeszonym wytwórcy; kooperatywa spożywcza przeciwnie, opiera się na zrzeszonym spożywczy. Kwintesencja teorii kooperatywy spożywczej leży w uznaniu pewnika, że praca ma wartość o tyle, o ile jest użyteczna w rzecz, która znajdzie spożywcę.

Siła, która wprowadza w ruch kooperatywę spożywczą i doprowadza ją do potężnego rozrostu, jest trwała podstawa. Obrawszy, jako podstawę swego ustroju — spożywcę, kooperatywa zwróciła się przede wszystkim do handlu, starając się zwalczyć pośrednika prywatnego. Jest to kierunek najważniejszy wobec faktu, że spożywcza płaci blisko połowę ceny każdego produktu na rzecz pośrednictwa prywatnego. Kooperatywa spożywcza może więc zaoszczędzić tę połowę. Rzecz prosta, że chcąc zaważyć na rynku, kooperatywa musi dojść do pewnego rozrostu.

Lecz już w pierwszym stadium działalności, gdy sklep spożywczy idzie dobrze, kooperatywa wciągając zaczyna stopniowo w sferę swoich wpływów przedsiębiorstwa drobno przemysłowe i rzemieślnicze, bądź zakładając własne przedsiębiorstwa wytwórcze, bądź też, przystępując do kooperatyw wyborczych w charakterze udziałowców, wnoszących kapitał.

Tym sposobem drobny handel, drobny przemysł i rzemiosło, skazane zdawałoby się na zagładę, wstąpić mogły w nową fazę rozwojową. Drugie stadium, zależne od rozrostu poszczególnych kooperatyw i łączenia się w związki stowarzyszeń poszczególnych, stanowi założenie hurtowni związkowej, która nawiązuje stosunki bezpośrednio z fabrykami, majątkami ziemskimi, kopalniami i t. p., rugując hurtownie prywatne.

Wreszcie pomyślny rozwój w tej fazie doprowadza do budowy własnych fabryk, których produkty nie ukazują się w zwykłym handlu, lecz przeznaczone są na zaspokojenie potrzeb wyłącznie kooperatywnych sklepów złączonych towarzystw.

Z podstawy teoretycznej kooperatywy wynikają najważniejsze zasady jej ustroju, a więc: usunięcie samodzielnego kupca-pośrednika pomiędzy spożywcą a wytwórcą — przez zastąpienie go kupcem, najemnikiem spożywców; nieograniczone przyjmowanie nowych członków; sprzedawanie po zwykłych cenach handlowych; dzielenie zysku pomiędzy udziałowców sklepu, nie w stosunku do włożonych udziałów, a w stosunku do poczynionych przez każdego zakupów; prawo każdego członka, do jednego tylko głosu, bez względu na ilość włożonych udziałów; wreszcie, licząc się z koniecznościami obecnego ustroju, wypłacania odsetek od udziałów; według przeciętnej normy, panującej w danym kraju.

Co do ciekawego pytania, czy sprzedawać wszystkim w sklepach wspóldzielczych? jest to kwestja sporna (w Niemczech np. prawo zakazuje sprzedaży nieczłonkom).

Czy stosunek kooperatywy do najemników, w niej zatrudnionych, których liczba, w miarę rozwoju kooperatywy, wzrasta coraz bardziej, obejmując nie tylko pracowników handlowych, lecz i rzemieślników i robotników przemysłowych — jest stosunkiem zwykłego przedsiębiorcy do robotnika?

Otóż nie, gdyż każdy najemnik kooperatywy, jako spożywcza, może zostać jej udziałowcem, staje się więc częścią jej i pośrednio swym własnym pracodawcą.

Oczywiście nie idzie za tym, aby najemnik zrywał wszelkie więzy, łączące go z innymi najemnikami — wytwórcami, a łączność ta najlepiej da się przeprowadzić w związkach zawodowych.

Kooperatywa poza korespondencjami i wzmiankami, odgrywa ważną rolę jako regulator cen handlu prywatnego. Gdy jakiś artykuł wskutek speculacji sztucznie podnosi się w cenie kooperatywa może powstrzymać tę tendencję zwykłą.

Wśród dzielnic polskich kooperatywa spożywcza rozwija się pomyślnie. W

ko w Królestwie Polskiem. W Ks. Poznańskim i w Galicji dotychczas prawie nie istnieje.

„Pall Mall Gazette“ donosi, iż między Austrią a Anglią przyszło do porozumienia co do podziału Bałkanu między Austrię, Rosję i Włochy. Anglia otrzyma odpowiednie odszkodowanie.

Minister spraw zagranicznych Austrii hr. Berchtold, ukończył już pertraktacje dyplomatyczne z angielskim sekretarzem stanu, Greyem.

25-go b. m. udaje się w tej sprawie hr. Berchtold do Berlina, aby pozyskać zgodę Niemiec. Również przeniesienie austriackiego ambasadora z Konstantynopola do Londynu, uważają za fakt ściśle pozostający z rokowaniami o podział Bałkanu.

Sensacyjne to doniesienie przyjąć należy do wiadomości z wszelkimi zastrzeżeniami. Wiadomo jest, że Rosja ogłosiła zupełną neutralność w sprawie wojny, zaś jakkolwiek bądź krok stanowczy nie byłby postanowiony bez zgody Francji, o którym to państwie pismo angielskie nic nie wspomina.

W sprawie artykułu „Za kulis wydawców naszych“

(nr. 108 „N. K. Ł.“)

Art. nadesłany.

Ujawniony przez p. A. Straucha fakt o wydawaniu starych książek pod nowymi tytułami nasuwa smutne, bardzo smutne myśli.

Czyn taki ze strony wydawców, traktujących sprawę, bądź co bądź, po kupiecku, przy istniejącym u nas jeszcze, niestety, podziale etyki na ogólnoludzką i zawodową, można nazwać, jak mówi p. S., „dobrym kawałem“; inaczej rzecz się ma jednak w stosunku do autorów, bez których wiedzy i zgody trudno byłoby chyba taki „kawał“ urządzić.

Dokąd dążymy?

Wiem to ma być wyrazem owego piękna, którego poczucie jest pobudką do tworzenia?

owego piękna, które w utworach swolch objawić usiłują, — owego piękna, które szerzyć pragną za pośrednictwem dzieł, zrodzonych pracą ich twórczej myśli,

owego piękna, które wszcześcić usiłują szerokim masom współbraci, — owego piękna, które ma uszlachetniać, podnosić myśli ku wyżynom, ku poznaniu prawdy we wszelkich jej przejawach, prawdy najwyższej?

Czyż może być piękno po za prawdą? po za prawdą, której poznanie jest punktem krańcowym piękna,

po za prawdą, ku której przez tysiącolecia najlepsze umysły przybliżyć nas usiłują, —

prawdą, której nadzieja poznania choćby w najdrobniejszej cząsteczce, popycha najlepszych z pośród nas do wysiłków nadludzkich, do bohaterstwa, do złożenia jej nawet życia, —

prawdą, której poznanie jest celem ostatecznym wszystkich dążeń ludzkich, ostatecznym celem poznania,

prawdą, której uchybienie jest pokalaniem najświętszych uczuć, jakie oni właśnie, ci najlepsi z pośród nas, w duszach swolch żywią,

prawdą, której jaśniejszy promyczek oni właśnie innym w niedosięgniętej przestrzeni ukazują, aby im była podnieta; umocnieniem, gwiazdą przewodnią życia,

prawdą, której nie można.. na srebrniki zamieniać!

A. Kotlarski.

Wiadomości ogólne.

○ **Ubezpieczenie robotników.** Minister spraw wewnętrznych udzielił pozwolenia na zwołanie w Petersburgu w maju r. b. zjazdu przedstawicieli towarzystw wzajemnych ubezpieczeń robotników od nieszczęśliwych wypadków.

Ze świata.

□ **Uwolnienie podwójnej zabójczyni.** Sąd przysięgłych w Paryżu uwolnił w sobotę od odpowiedzialności 80-letnią wdowę Pascalową, która zabiła wystrzałami z rewolweru męża swojego, podoficera gwardji republikańskiej, i jego ciotkę, kobietę 60-letnią.

Wbrew orzeczeniom lekarzy, przysięgli uznali, że oskarżona działała pod wpływem ataku wysoko rozwiniętej urastenji i nie może być odpowiedzialna za czyny swoje.

Z Cesarstwa.

△ **Echa tajemniczej historji.** Wyjaśniło się ostatecznie, że dziewczyna, która dokonała w Petersburgu zamachu samobójczego i nazywała się Klaują Sawiną, jest w rzeczywistości robotnicą w fabryce cukierków i nazywa się Klaują Iwanową, zamieszkałą przy matce pracze.

Naczytawszy się w dziennikach o samobójstwach, postanowiła udać zamach samobójczy i w ten sposób stać się „głośną“.

Zdaniem lekarzy, Iwanowa cierpi na silnie rozwiniętą histeryę. Ojciec jej był nałogowym pijakiem.

△ **Aresztowani marynarze.** „Nowoje Wremia“ drukuje rozmowę swego współpracownika z osobą „dobrze poinformowaną“, która aresztowanie 21 marynarzy z pancernika „Cesarzewicz“ tłumaczy agitacją rewolucjonistów fińskich.

Aresztowani marynarze już wyrazili skruczę z powodu tego, że dali się wciągnąć do działalności rewolucyjnej.

Wiadomości krajowe.

+ **Kary prasowe.** Redakcja „Głosu Warsz.“ za umieszczenie w nrze 85 odezwy komitetu postawienia w Krakowie rzeźby Szymanowskiego „Pochód na Wawel“ wzywaniem do składek, skazana na 50 rb. kary. Na karę tej wysokości skazane zostały także inne pisma warszawskie, które odezwę wydrukowały.

Przyjaciel Dzieci“ skazany na 100 rb. kary za artykuł i rysunek w nrze 17 tego pisma o Łu-

dzianym **Przemysł ludowy.** W sobotę odbyło się w Warszawie doroczne zloty Tw-a popierania przemysłu ludowego. Przewodniczący, p. T-wa d. b. Bennis, w przemówieniu swem przedstawił najważniejsze fakty z działalności Tw-a w roku 1911, mianowicie: wprowadzenie warsztatów zarobkowych dla inwalidów, wprowadzenie farbiarstwa, skrawiectwa, czapnictwa ludowego, robu materiałów budowlanych, wyrobu kwiatów i pomyślny rozwój warszawskiego przemysłu wyrobów ludowych.

Podkreślić należy bardzo pomyślny rozwój Tw-a, o czym świadczy choćby niezwykle przyrost członków: Tw-o liczy obecnie 1,131 członków, z których 536 przybyło w roku ostat-

nim. Zwiększają się również i środki finansowe Tw-a: bilans zamyka się sumą 162,629 rb., z przewyżką dochodów nad wydatkami w sumie 26,759 rb.

+ **Zamknięcie „Awjaty“.** Założone przez ks. Lubomirskich przedsiębiorstwo budowy aeroplanów przestało od soboty istnieć. Władze wojskowe objęły w posiadanie 6 hangarów „Awjaty“ na polu Mokotowskim, w urządzonych zaś kosztownie warsztatach odbywać się będzie montowanie aeroplanów, sprowadzanych dla celów wojskowych częściowo z Petersburga.

+ **Strajki w fabrykach.** W związku z wypadkami w fabrykach leńskich, wczoraj od rana stanęła w Warszawie część fabryk. Przed obiadem zastrajkowali robotnicy w fabryce dywanów przy ul. Marszałkowskiej nr. 9 (250 ludzi), oraz kilka pomniejszych fabryk w obrębie tego samego cyrkułu XI-go. Po godz. 12 przerwali pracę robotnicy w fabryce wyrobów metalowych Gostyńskiego.

W obrębie cyrkułu 7-go strajkują robotnicy w 7 fabrykach: Franaszka (250 robotników), Wolfsona (wstażki jedwabne—52 robot.), Starka (80 rob.), Hirszmanna (80 rob.), Arkinda (70 rob.) i Syrkina (87 rob.).

W obrębie cyrkułu 2-go w fabryce „Sława“ strajkuje 120 robotników. Po południu w obrębie tegoż cyrkułu stanęła fabryka Weszyckiego.

Wszędzie panuje zupełny spokój. W wielkich fabrykach na Powiślu praca do obiadu szła bez przerwy.

Eksport towarów łódzkich zagranicę.

Wydóz wełnianych i bawełnianych towarów z Łodzi zagranicę rozwinął się w latach 1903, 1904 i 1905. Tłomaczy się to tem, że wskutek nieurodzaju w Cesarstwie, towary łódzkie znalazły tam bardzo mały zbył i fabrykanci, składy których ciągle się napełniały, zmuszeni byli szukać sobie nowych rynków zbytu.

W lata powyższe wydóz towarów łódzkich do Mandżurji, Persji, Turcji i na półwysep bałkański wyraził się w liczbach następujących: w 1903 r.—40,000 pudów, 1904 r.—45,000 pud. w 1905 roku — 48,000 pudów. Jeżeli wartość każdego puda określimy średnio na 25 rb., to otrzymany, że wydóz roczny przynosił milion rubli.

Po ukończeniu wojny w 1906 roku wskutek pomyślnego urodzaju, popyt na towary łódzkie w Cesarstwie zwięk-

zotknięcie z wozem z cebulami*), co pana Snyder niezmiernie ubawiło.

— Te dobre! — wykrzyknął. — To doskonałe! Nawiasem, mógłbym to postać do Onions'a Winter. Zna pan Onions'a Winter? Nie? On w handlu ma przydomek „Wiosenna Cebula“. Ruchliwy człowiek. Doskonały byłby żart! — Mr. Snyder zanosił się od śmiechu. Ale na serio, możeby Winter mógł...

Właśnie w tej chwili Złotogłówka weszła do pokoju, trzymając w ręce jakąś karteczkę, a Mr. Snyder przeprosił Henryka, że musi wyjść na minutę. Zostawszy się sam, Henryk zaczął się zastanawiać nad dziwnie mało poważnym tonem tej rozmowy i osądził, że dobrze byłoby przenieść ją na grunt realniejszego interesu.

— Wzywają mnie na miasto — zaczął Mr. Snyder, wracając.

— I ja też już muszę iść — rzekł Henryk. — Czy wolno mi zapytać, panie Snyder na jakich warunkach podejmuje się pan załatwiania interesów z wydawcami?

— Biorę dziesięć procent — oświadczył Mr. Snyder treściwie. — Zazwyczaj od ludzi nieznanych biorę z góry zaliczenie, ale naturalnie, od pana...

— Dziesięć procent? — dopytywał Henryk.

— Dziesięć procent — powtórzył Mr. Snyder.

— Czy to ma znaczyć dziesięć od sta? — pytał Henryk oszołomiony.

Mr. Snyder kiwnął głową.

— Czy pan przez to rozumie — z nacis-

kiem mówił autor „Miłości w Babylonie“ — że gdyby moją książka miała przynieść dochodu dziesięć tysięcy funtów, to pan wziąłby tysiąc funtów za to tylko, że pan się postarał o jej wydanie?

— Na to wychodzi — przytwardził Mr. Snyder.

— Ach! — zawołał Henryk oszołomiony zdumiony. — Tysiąc funtów!

I powtarzał raz za razem:

— Tysiąc funtów! całe tysiąc funtów!

Rezumował teraz, skąd się biorą te tureckie dywany i fotografurury i te egipskie papierosy.

— Tysiąc funtów!

— Mr. Snyder wsunął rewolwer do szufiadki i zaczął wkładać pałot i c a c h e — c o l.

— Zastanowię się nad tem — dyskretnie przemówił Henryk. — Jak długo zabawi pan w Ameryce?

— Ach, z jakie dwa miesiące!

I Mr. Snyder usmiechnął się pogodnie. Henryk nie mógł zrozumieć, skąd ten człowiek bierze tę nienastającą wesołość.

— No dobrze, ja nad tem pomyślę — powtórzył jeszcze raz, bardzo grzecznie. — I bardzo panu dziękuję za tę chwilę rozmowy.

Wsunął „Miłość w Babylonie“ pod pachę i wyszedł.

(C. d. n.)

ARNOLD BENNET.

Wielki człowiek.

Mr. Snyder znów zaczął poclagać nosem i pytająco spojrzął na ogień, wciąż wachając.

— Jest tylko jedna cena na powieści, mianowicie sześć szyllingów — mówił dalej Mr. Snyder. — Publiczność chce mieć jakości za sześć szyllingów, ale już ilości za sześć szyllingów żąda absolutnie, a wcale się nie gniewa, jeśli dostanie więcej. Co ja z tem zrobię? — mówił dalej, biorąc do ręki „Miłość w Babylonie“ i przeważając ją, jak na szali. — Co ja mogę zrobić z czemś takim?

Henryk rozmyślał. Te jednak atorystyczne uwagi pana Snyder rebily na nim wracanie. Sztuka Richardsona i sztuka Balzaca zaczęły mu się ukazywać z nowej zupełnie strony. To było tak, jak gdyby obszedł dookoła gmach literatury i zajrzał do drzwi od kuchni.

Mr. Snyder przytknął nagle „Miłość w Babylonie“ do nosa.

— Ach, to, to! — szepnął, zrozumiałwszy. Henryk musiał opowiedzieć niefortunne

szyl się i fabrykanci łódzcy nie byli zmuszeni wysyłać towary swe zagranicę.

W roku 1907 wywieziono z Łodzi zagranicę 12,400 pudów, w 1908 r. — 17,200 p. w 1909 r. — 30,000 p. w 1911 — 21,315 pud.

W roku 1906 do Mandżurji i Wschodniej Syberji wywóz wynosił — 62,000 p. Tak wielki wywóz wywołany został przez wielki popyt na towary, a także i temi że po wojnie na Syberję wpłynęło dużo gotówki.

Jednakże nie obyło się bez przykrych następstw, ponieważ zyski wschodnio-syberyjskie przepełnione były towarami, co pociągnęło za sobą nieunikniony kryzys z jego niezmiennymi satelitami — bankrutkami.

Rozwój wywozu, możebny tylko przy sprzyjających warunkach, do czego przyczynia się również prawo z dn. 20 czerwca o nowych opłatach celnych. Na towary bawełniane wyznaczona opłata — 5 r. 30 kop. za pud, na kolorowe towary bawełniane — 5 rb. 75 kop., a na towary wełniane — 9 rb. 74 kop.

Na towary cięższe, jako to: moleskiny, lama, trykotaże itp., które wywożą się zagranicę — opłata celna daleko wyższa. W ostatnich dwóch latach wielu fabrykantów łódzkich zaczęło eksportować towary swoje za pośrednictwem rosyjskiego Tow. transportowego w Moskwie, które ma swoje składy w Rumunji, Turcji, Persji i Mandżurji.

Eksport towarów łódzkich rozwinąłby się więcej, gdyby fabrykanci łódzcy zjednoczyli się i wysłali swych reprezentantów na rynki Blizkiego Wschodu.

Eksport przędzy łódzkiej rozpoczął się w 1905 rb. i był wywołany przepełnieniem składów przedalników. Następnie nastąpiła chwilowa przerwa, po której zorganizowało się towarzystwo transportowe.

W roku 1909 wywieziono przędzy 13,525 pudy.

Z Sali Obrad.

Tow. muzyczne im. Szopena.

W sobotę wieczorem w lokalu własnym, przy ul. Zielonej, odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie członków Tow. muzycznego im. Chopina.

Zagał zebranie wiceprezes zarządu, p. Józef Radwański, przewodniczył zaś sęd. przys. A. Zelazowski, zaprosiwszy na asesorów dr. A. Goldenberga i St. Olczaka, a na trzymającego pióro, p. Michalskiego.

Na porządku dziennym zebrania była sprawa połączenia Tow. im. Chopina z Tow. „Lutnia”. Sprawę tę referował p. Radwański, który ostatecznie wypowiedział się za połączeniem. Połączone Towarzystwa nosiłyby nazwę Towarzystwa „Lutnia im. Chopina”. Budżet połączonych Towarzystw wynosiłby 760 rb. Towarzystwo muzyczne im. Chopina postawiło za warunek, że należy znieść wszelkiego rodzaju gry, jak karty, szachy i bilard.

Ostateczne warunki połączenia obu Towarzystw opracuje specjalna komisja, do której wejdzie po 6 przedstawicieli od każdego Towarzystwa.

Przeciwko połączeniu obu Towarzystw przemawiali pp.: Joteyko i Goldenberg, za, z wielkimi jednak zastrzeżeniami, pp.: Tomaszewski i Olczak. Gdy sprawę tę oddano pod głosowanie, to 49 osób wypowiedziało się przeciwko połączeniu; a 23 za połączeniem.

Głosowanie to nie wyczerpało dyskusji i znowu omawiano sprawę połączenia i postanowiono, zgodnie z wnioskiem dr. Goldenberga, jeszcze traktować z zarządem Towarzystwa „Lutnia”, do czego upoważniono pp. Radwańskiego, Joteykę, Olczaka, H. Gebła, dr. Goldenberga i Hippena.

Połączenie ma nastąpić na tych warunkach, że „Lutnia” ureguluje swe długi w sumie 2800 rb., że do zarządu połączonych Towarzystw wejdzie sześciu członków Towarzystwa muzycznego im. Chopina i wreszcie, że w ciągu roku zniesiona będzie gra w karty, szachy i bilard.

KRONIKA.

— (y) **Przed wyborami.** Policja miejscowa zbierała w tych dniach z polecenia gubernatora dane w sprawie liczby wydawanych w Łodzi pism periodycznych, oraz liczby drukowanych egzemplarzy każdego pisma.

Kontrola ta jest w związku z wyborami do czwartej Dumi i podjęta została w celu wyjaśnienia nastroju ludności wpływów prasy.

— (y) **Sprawy szkolne.** Kierownicy wszystkich szkół miejscowych otrzymali od ministerjum oświaty szczegółowy program uroczystości jubileuszowych z okazji 100 rocznicy wojny z 1812 roku.

— (r) **Nowy inspektor.** Na stanowisko inspektora podatkowego 5 rewiru mianowano p. Timoszenko z Nowogrodu.

Przyjazd rewizora podatkowego spodziewany jest za trzy tygodnie. Rewidentem będzie tym razem rewizor podatkowy Narbow.

— (r) **Lekarz sanitarny.** Władze wyższe podniosły projekt utworzenia w Łodzi stanowiska stałego lekarza sanitarnego. Obowiązkiem lekarza będzie ścisły nadzór nad stanem sanitarnym naszego miasta.

— (h) **Zastój w przemyśle.** Ograniczenie czasu roboczego w fabrykach tutejszych odbywa się w dalszym ciągu, wskutek zastoju w przemyśle.

W początkach czerwca ma być ograniczony czas roboczy w fabrykach jednego z największych tu Towarzystw akcyjnych.

Niezależnie od tego knięcie trzy duże tutejsze rzyh pracuje kilkuset robotników.

— (y) **O napiętych chodach.** Z polecenia stkie samochody prywatne zaopatrzone w tabliczki z nazwiskiem właściciela.

— (r) **O pensje personelu technicznego.** Władze gubernamentalne zajęły się energicznie sprawą podniesienia pensji łódzkiego personelu technicznego. Inżynierowie i budowniczowie miejscy otrzymują tak niskie pensje, że zmuszeni są przyjmować roboty prywatne, choć nadzór techniczny w wielkich budowli zabiera dużo czasu.

Według projektu płócienniczej personelu technicznego mają się na przyszłość zająć pracą służbową, za co otrzymawiednio wysoką pensję. Starszy inżynier miasta otrzymywał ma 6,000 rb., drugi budowniczy miejski 5,000 rb., a budowniczy cyrkulowy 4,000 rb.

— (y) **Egzaminy.** W tych dniach w miejscowym gimnazjum rządowym odbyły się egzaminy na nauczycieli domowych i początkowych, oraz na uczniów i uczennice aptekarskie.

Z 27 kandydatów i kandydatek zdały 8 na nauczycielki domowe, 1 na nauczycielkę szkół początkowych i 4 osoby na uczniów aptekarskich.

— (r) **Powrót komisji.** Jak donosiliśmy, przed trzema tygodniami wyjechała z Łodzi komisja specjalna, która miała zwiedzić szpitale we wszystkich większych miastach Europy, dla zebrania danych potrzebnych przy budowie szpitala miejskiego w Łodzi. Komitet budowy pragnie bowiem aby szpital miejski w Łodzi budowany był podług najnowszych wymagań techniki budowlanej i higieny. Obecnie komisja ta powróciła.

— (h) **Powrót robotników.** Za pośrednictwem biura pośrednictwa pracy przy chrześcijańskim Tow. dobroczynności udało się do gubernji lubelskiej na roboty polne kilkudziesięciu robotników z Łodzi. Obecnie wszyscy ci robotnicy powrócili już do Łodzi, ponieważ nie chcą pracować w polu.

— (r) **Z „Dnia kwiatka”.** Dziś o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu chrześc. stow. pracowników handlowych przy ulicy Spacerowej ostatnie zebranie komitetu „Dnia kwiatka”.

— (s) **Tow. „Wpisów i Zapomóg”** przy gimnazjum polskim pouaje do wiadomości, że urządzona w dniach 4, 5 i 6 maja r. b. wenta pod nazwą „Bazar dla Wszystkich” dała następujące wyniki:

Ze sprzedaży towarów, przekąsek, kawy, herbaty i z ofiar w gotówce

wpłynęło 697 rb. 41 kop., wydatkowane na afisze rb. 16, na służbę rb. 12, na światło elektr. rb. 2, razem rb. 30, czyli czysty zysk wynosi 667 rb. 41.

Zarząd Tow. serdecznie dziękuje wszystkim, którzy raczyli ofiarować towary lub pieniądze, którzy zakupami swymi przyczynili się do uzyskania powyższego zasłku, a nadto zarządowi II Tow. pożyczkowego za bezpłatne udzielenie sklepu, filii zakładów żyra-dowskich za wypożyczenie utensyliów sklepowych, firmie Siemens i Halske za pożyczanie lampek, panu Bogdańskiemu za wypożyczenie kasy i wszystkim, którzy pracą, zbieraniem fantów i poparciem dopomogli inicjatorom.

W tym że okresie Tow. otrzymało ofiar na sumę 1,950 rb.

— (r) **Ze „Związku Majowego”.** Komitet „Związku Majowego” przy Tow. opieki nad zwierzętami, zawiadamia za naszym pośrednictwem kierowników szkół należących do Związku, że zapowiedziana na jutro majówka odbędzie się tylko przy zupełnie ciepłej pogodzie.

Jeśli więc pogoda będzie jutro niepewna — należy pomiędzy godz. 9 a 10 rano dowiedzieć się w biurze Związku (Piotrkowska nr. 86), czy termin majówki nie został odroczony.

— (r) **Z „Dnia kwiatka”.** Rewir Fa i Fb dał dochodu w puszkach rub. 1996 kop. 34 i pół, panie obliczające pieniądze dołożyły 3 rub. 65 i pół kop., aby sumę zaokrąglić.

Nadesłanych ofiar wpłynęło rub. 1888 kop. 25 i ze sprzedaży kwiatka do dekoracji rowerów, kapeluszy i okien rub. 82 k. 32, czyli razem rb. 3,912 k. 57.

Wszystkim tym, którzy się przyczynili do osiągnięcia tak pięknego rezultatu, gorliwą pracą lub datkiem w go-szczynności za paniami i panami tak chętnie przyjmującym na siebie obowiązek sprzedaży kwiatka na ulicy w pierwszym rewirze składają serdeczne „Bóg zapłać”.

Dzielnice:
Berta Stillerowa.
Elzbieta Hillowa.

— (h) **Z Tow. „Harfa”.** W sobotę wieczór, w sali przy ul. Cegielnianej nr. 69, odbyło się ogólno roczne zebranie członków żydowskiego Tow. literacko-dramatycznego „Harfa”. Odczytane sprawozdanie stwierdza, że działalność zarządu „Harfy” w roku ubiegłym była bardzo ograniczona i to z przyczyn najczęściej niezależnych od zarządu.

Wobec tego wynikła kwestja, czy ma dalej Towarzystwo istnieć, czy też należy je zlikwidować. Po dłuższej dyskusji postanowiono nie likwidować Tow., lecz prowadzić je w dalszym ciągu.

Zarząd i komisja rewizyjna pozostały te same.

— (s) **Przedstawienie na ochronkę.** Ochronka przy ulicy Ciemnej na Bałutach znajduje się w trudnych warunkach finansowych.

Do ochronki uczęszcza ogółem 115 dzieci, z których około 60 dziewcząt uczą się szycia.

Deficyt wynosi z górą 600 rub.

Opiekunki ochrony, pragnąc zarządzić smutnemu stanowi materialnemu w nadchodzącą niedzielę urządzają wieczorem w Teatrze Popularnym przedstawienie, w którym udział przyjmują uczennice pensji p. Tymienieckiej.

Odegrane będzie: „Okreśne” i „Posażna jedynaczka”, oraz odtajniony będzie mazur.

Bilety wcześniej są do nabycia w cukierni Komora róg Dzielnej i Wschodniej.

Należy być pewnym, że szlachetne usiłowania opiekunek poprze publiczność łódzka przez szczelne wypełnienie widowni teatru.

— (t) **„The Bio-Express”.** W poszukiwaniu nowych atrakcji dla swej publiczności dyrekcja teatru „The Bio-Express” z wielkim nakładem kosztów sprowadza trylogię Tolstoja (Śmierć Iwana Groźnego, Borys Godunow i Car Fiedor) w wykonaniu kinodeklamacyjnym.

Jestto przewrót w sztuce kinematograficznej, polegający na połączeniu obrazu z deklamacją żywych aktorów, umieszczonych za ekranem. Niezwykły efekt takiej kinodeklamacji zdobył już gorące umianie zagranicą i Rosji, u nas zaś będzie zupełną nowością.

„Dyrekcja „The Bio-Express” ko-rzysta z przejazdu artystów — kinodeklamatorów zagranicę i zatrzymuje ich wraz z obrazami na kilka przedstawień, poczynając od jutra.

Wspaniałe dramaty historyczne odegrane zostaną przez wybitnych aktorów teatru Stanisławskiego z p. Borieckim na czele.

Publiczność łódzka nie przepuści chyba okazji zobaczenia tak niezwykłych przedstawień.

— (y) **Z „Zyd. Tow. Dobr”** W kwietniu Towarzystwo wydało jedno-razowych i periodycznych zapomóg 277 — na sumę 890 rb. 15 kop. Wsparę na święta wielkanocne wydano na sumę 15,500 rb. Z taniej kuchni wydano 6,000 obiadów po 3, 4 i 5 kop., oraz 435 bezpłatnych. Do obiadów tych Towarzystwo dołożyło 298 rb. 54 kop. Z bezprocentowej kasy pożyczkowej wydano 48 pożyczek na sumę 3,195 rb. Utrzymanie przytulku dla kalek i paralityków kosztowało 204 rb. 70 kop.

— (h) **Kara akoyzowa.** Sędzia pokoju 3 rewiru skazał właściciela sklepu przy ulicy Polnej nr. 14, Jana Woszczyka, za przechowywanie i sprzedaż wyrobów tytoniowych bez pozwolenia na 20 rb. grzywny lub 14 dni aresztu.

— (h) **Kary sądowe.** Za zakłócenie spokoju publicznego skazani zostali: Wincenty Knuszkowski, Władysław Kamiński i Michał Wiśniewski po 20 rb. grzywny lub 5 dni aresztu, Michał Brodiak na 10 rb. grzywny lub 2 dni aresztu. Za przejście granicy Brucha Bergmanowa skazana została na 25 rb. grzywny lub 5 dni aresztu. Mieszkaniec osady Piątek, Leon Tułkowski, za przewiezienie mięsa do miasta bez stempla rzeźni miejskiej, skazany został na 50 rb. grzywny lub 14 dni aresztu.

— (h) **Za oudze winy.** Niejak Abram Michlewicz zgubił w swoim czasie paszport, a w jakiś czas potem stawał do wojska i pociągnęli go do odpowiedzialności sądowej za rozmyślne uszkodzenie cielesne, w celu uniknięcia służby wojskowej, lecz został uniewinniony dla braku dowodów. W parę tygodni potem Michlewicz począł się starać o wydanie mu paszportu zamiast zagubionego i w tym celu zwrócił się do policji. Tam mu powiedziano, że paszport Abrama Michlewicza znajduje się u sędziego pokoju 9 rewiru, który sądził jakiegoś Michlewicza i skazał go za kradzież na 3 miesiące więzienia. Wtedy ojciec Michlewicza udał się do sędziego pokoju i tam dowiedział się, że istotnie Michlewicz był skazany na 3 miesiące więzienia za kradzież.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że jakiś osobnik znalazł paszport Abrama Michlewicza i pod tem nazwiskiem został osadzony. Gdy sprawa się wyjaśniła prawdziwemu Abramowi Michlewiczowi wydano paszport.

WYPADKI W ŁODZI

— (r) **Aresztowanie rabusiów.** Wczoraj w nocy patrol policyjny, przechodząc ulicę Brzezińską, zauważył światło w składzie aptecznym Józefa Hartmana i Stanisława Pisarskiego. Podszedł ostrożnie bliżej policjanci zobaczyli w składzie dwóch rabusiów, wyjmujących z szaf towary, wobec czego wpadli do sklepu i nocnych gości aresztowali.

Przy aresztowanych znaleziono narzędzia złodziejskie i duży nóż składany zbroczony krwią. Aresztowanych przeprowadzono do wydziału śledczego, gdzie poznano w nich dawno poszukiwanych przez władze złodziei zawodowych Michała Neugebauera i Antoniego Wawrowskiego.

— (a) **Aresztowanie bandytów.** Aresztowany przez stójkowych posterunkowych na ul. Wólczańskiej Stanisław Sakowski, od którego odebrano brauning i 78 nabojęw, przeprowadzony do wydziału śledczego zeznał, że mieszka przy ul. Ekerta nr. 9, w Radogoszczu i że rewolwer dostał od znajomego, w celu przechowania go. Policja zarządziła rewizję w mieszkaniu Sakowskiego, gdzie zastała Rocha Wawrzyniaka, lat 32, Jakóba Lesika, lat 27 i Otto Anweila, lat 20; wszystkich trzech aresztowano, przy rewizji znaleziono ukryty w sieniaku brauning i 160 nabojęw.

Policja jest przekonana, że udało się jej wpaść na ślad całej organizacji bandyckiej.

partynem głosować w obronie prezydenta.

Tak więc zakończyła się bardzo prędko legenda o wrzeniu wśród partii lewicowych pruskich przeciw oddawaniu dyktatury w sejmie przedstawicielom policji, a stronnictwo „postępowe” wykazało już po raz setny, że postęp swój umie zaznaczać jedynie teoretycznie, w rzeczywistości zaś występuje się bezwzględnie reakcji i rządowi.

Koło polskie do irlandczyków.

Do „Kurj. Warsz.” telegrafują: Petersburg 13 maja. — Koło polskie wysłało telegram następujący:

„Koło polskie w Dumie państwowej składa swoje najszczerze powinszowania stronnictwom irlandzkim z powodu przyjęcia przez izbę gmin billu o „Home rule”u”. Nikt lepiej od Polaków nie może zrozumieć sprawiedliwości sprawy waszej i świętości waszych ideałów; nikt bardziej od Polaków nie może cieszyć się z waszego tryumfu, będącego równocześnie tryumfem ideałów wszechświatowych: prawdy i sprawiedliwości. Przyjmijcie życzenia nasze rozkwitu i przyszłej pomyślności dla synów Zielonego Eryna.

Wyrażamy też nasz podziw dla wielkości naroda angielskiego, który w danym razie ujawnił nadzwyczajną szlachetność i prawdziwy pogląd państwowy. Niechaj posłuży szlachetny przykład Anglii wzorem do naśladowania dla całej ludzkości”.

Aniela Pająkówna.

Przed kilku dniami zmarła w Paryżu, samotna, między obcymi, w miejskim szpitalu malarka polska, Aniela Pająkówna.

Talent dużej miary, wybitna inteligencja — dusza głęboka i czysta — a cicha i zamknięta w sobie, oddana cała umiłowanej sztuce.

Nazwisko jej jest nam wszystkim dobrze znane, a zachowaniem być powinno we wdzięcznej pamięci, bo należała ona do tych, które szły w pierwszym szeregu, samodzielnie pracując, serdecznym wysiłkiem i znojem torując drogę innym.

A drogę tę miała ciernistą i życie ciężkie niewymownie mimo talentu i poważnej pracy.

W walce i trudzie zużyła też przedwcześnie siły i zdrowie.

Prace Pająkówny z ostatnich lat niestety nie są nam znane, bo zniechęcona obojętnością, z jaką się odniosło do niej własne społeczeństwo, wyjechawszy z kraju, obrazów tu swoich nie przesyłała.

Z utworów dawniejszych mamy żywo przed oczyma cały szereg jej studjów i portretów szeroko, śmiało malowanych, pełnych wyrazu, indywidualności i poczucia koloru.

Powszechną uwagę zwrócił jej portret M. Pawlikowskiego i obraz „Dziewczynka w żałobie”.

Malowała też krajobrazy i kwiaty przedwznie harmoniją barw i subtelnością światłem prześwieconych przezroczności.

Urodzona w Galicji, kształciła się w Monachjum i w Paryżu u Carolusa Durana i Henna. Po powrocie ze studjów zamieszkała we Lwowie, oddając się nie tylko sztuce ale i pracy społecznej.

Od kilku lat przebywała stale w Paryżu. Pomimo gorącego przywiązania do swoich, wśród obcych musiała szukać gościny — cudze też ściany zdobiły ostatnie plony jej pracy, zamiast polskie cieszyć oczy i serca.

Zgasta przedwcześnie, pozostawiając po sobie szczerą żal i jako artystka i jako człowiek.

TELEGRAMY.

Tel. Ag. Pet.

Z Rady państwa.

Petersburg, 13 maja. Pod przewodnictwem Akimowa toczyły się obrady nad projektem wyższych szkół po-

czątkowych. Przez głosowanie odrzucono poprawkę Wasiliewa, który domagał się, żeby z wyższej szkoły początkowej uczniowie mogli przechodzić do szkół średnich. Art. 47 z projektu Dumy został skreślony zgodnie z wnioskiem komisji Rady. Pozostałe artykuły, dotyczące się etatu szkół wyższych, przyjęto z małą poprawką Szwarca i wreszcie cały projekt, przesłano do komisji pojednawczej. Oprócz tego przyjęto bez debatów projekty etatów instytucji handlowych w Moskwie i Kijowie.

Następne posiedzenie odbędzie się w środę.

Odsłonięcie pomnika.

Petersburg, 13 maja. — Ogłoszono Najwyższy zatwierdzony ceremoniał odsłonięcia pomnika Cesarza Aleksandra III w Moskwie w obecności Ich Cesarzkich Mości.

Wyjaśnienie senatu.

Petersburg, 13 maja. — Senat wyjaśnił, że przestępstwa przewidziane w art. 312 kod. karn. za gwałt przeciw straży przy dokonywaniu ucieczki z miejsca zamknięcia podlegają izbom sądowym z udziałem przedstawicieli stanów.

Sprzeniewierzenie.

Kijów, 13 maja. — W oddziale banku związkowego kasjer Weronin sprzeniewierzył rubli 180 tysięcy. Weronin został aresztowany.

Napad na remizę tramwajową.

Ekaterinodar, 13 maja. — Dziesięciu uzbrojonych ludzi wtargnęło do remizy tramwajowej i zrabowało kasjerowi przeszło rb. 2,000. Przedtem sami ludzie przecięli telefony i zniszczyli za pomocą rewolwerów 50 telefonów, obecnych przy tem zajęciach.

Cyganie-truści.

Saratow, 13 maja. — W sądzie powiatowym sądu okręgowego w Saratowie osądzono bandę cyganów i truści, którzy w celu zawarcia interesów ściągali taboru kilku obywateli ziemskich i jednego z nich, który został przez nich zamordowany. Jeden z przestępców umarł. Czterech skazano na 15 lat ciężkich robót, jeden na 8 lat.

Pożar Gostynina.

Gostynin, 13 maja. — Dziś w nocy pożar strawił środkową dzielnicę Gostynina.

Skazanie fałszerzy.

Ryga, 13 maja. Rygijski sąd skazał 5 żołnierzy z pułku 100 pułku cesarskiego na 8-letnie roboty przymusowe za fabrykację fałszywych rubli.

Wyrok.

Kijów 14 (5) — Po dwudziestu dniowych rozprawach sprawy inżyniera rów okręgu wojennego sąd okręgowy wojenny skazał byłych: pomocnika naczelnika dystansu umarskiego pułkownika Krawczuka za fałszerstwo i łapówki pierwszego na 18 miesięcy twierdzy, drugiego na 18 miesięcy rot aresztanckich, kapitana Brühinga za łapownictwo na 500 rb. grzywny, radcę dworu Soroczyńskiego na 100 rb. sztabs-kapitana Andronowa za niedopatrzanie w służbie na 3 tygodnie hauptrwachtly, urzędnik Korobow i dostawca Weksler — uniewinnieni.

Szykany węgrog.

Budapeszt 13 maja. — Duchowny słowacki, Frydrychowski, skazany został na 8 dni więzienia, jako oskarżony o podburzanie ludności przeciw węgierskiej idei państwowej. Miało się to wyrazić w tem, że ks. Frydrychowski zmusił orkiestrę restauracyjną do wykonania hymna słowackiego i z radością go oklaskiwał.

Sąd specjalny podwyższył tę karę do 6 miesięcy.

Huragan.

Berlin, 13 maja. Nad zachodnimi Niemcami przeleciał huragan, który wyrządził znaczne szkody, drzewa powyrwał z korzeniami, porwał dachy, w Alfeld z cyrku tymczasowego, mieszczącego 2,000 widzów, zerwane zostało pokrycie, porwane na kawałki. Dwudziestu ludzi odniosło rany.

Bruksela, 13 maja. Huragan wyrządził znaczne szkody. Ucierpiał budynki i przewodniki telegraficzne, oraz telefoniczne.

Uchwała o pojedynkach.

Berlin, 13 maja. Parlament przyjął wniosek komisji budżetowej, uzupełniając go poprawką socjal-demokratów, że oficer odrzucający pojedynek, nie może być z tej przyczyny wydalony z armii.

Przesilenie gabinetu.

Białogród, 13 maja. — Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że wobec niekorzystnego ukształtowania się partii rządowej, rozporządzającej tylko jednym głosem większości, gabinet Miłowanowicza zamierza podać się do dymisji.

W sprawie Małeckiej.

London, 13 maja. W izbie gmin złożono pod adresem rządu kilka interpelacji z racji sprawy p. Małeckiej, skazanej przez warszawską izbę sądową. Interpelacja zawiera się w tem, czy rząd zamierza przedsięwziąć środki wobec tego, że Małeczka jest poddana angielską. Wicesekretarz stanu O'Clanin oświadczył, że nie może odpowiedzieć wobec braku szczegółów o sprawie.

Gwałt językowy.

Wiedeń, 13 maja. Kongres kobiecy, zwołany przez socjal-demokratów, wypowiedział się za prawem wyborczym kobiet i za prawem wyborczym powszechnym. Komisarz rządowy zabronił przedstawicielce polskich socjal-demokratów mówić po polsku.

Koniec rewolucji.

Assunzion, 13 maja. Potwierdza się wiadomość o zwycięstwie wojsk rządowych. Większość dowódców rewolucyjnych poległa, rewolucję więc można uważać za stłumioną.

Kłopoty rzezypospolitej.

Giryn, 13 maja. — Pekijska izba radna odmówiła prośbie 15 organizacji społecznych co do skasowania wyborów do izby, które odbyły się nieprawie bez powołania większości ludności.

Liczny wiec mieszkańców, wystuchawszy odpowiedzi izby, postanowił wysłać do Pekinu delegatów z poleceniem domagania się wyznaczenia nowych wyborów, w razie zaś odmowy postanowiono bojkotować izbę.

Telegramy własne

„Now. Kurjera Łódzkiego”

Sejm pruski pochwała skandale.

Berlin, 13 maja. — Prezydent Sejmu pruskiego bar. Erfi miał wczoraj konferencję z poszczególnymi frakcjami Sejmu w sprawie posła Borchardta. Jak widać, frakcje formalnie stoją po stronie prezydenta i postanowiły w poniedziałek głosować przeciw protestowi Borchardta, uznać wykluczenie go i postępowanie prezydenta za uzasadnione.

Republika na wulkanie.

Paryż, 13 maja. — Z granicy hiszpańsko-portugalskiej donoszą o nowych walkach między uzbrojonymi rojalistami a republikanami portugalskimi.

Kary za szpiegostwo.

Berlin, 13 maja. — W parlamencie debatowano wczoraj nad etatem wojskowym. Domagano się zaostrzenia przepisów o szpiegostwie aż do kary śmierci.

Strindberg umierający.

Berlin, 12 maja. Stan poety i dramaturga szwedzkiego, Augusta Strindberga, pogorszył się tak znacznie, że życie jego liczone już jest tylko na godziny. W przeciągu ostatniej doby chory nie mógł przyjąć żadnego pożywienia, a nawet nie może już mówić.

Król grecki gubernatorem Krety.

Berlin, 13 maja. — Voss. Ztg. donosi, że istnieje nowy plan rozwiązania kwestji kretańskiej, a mianowicie podnoszą myśl zamianowania króla greckiego gubernatorem Krety, która miałaby dalej pozostać pod zwierzchnictwem Turcji i płacić jej roczny haracz.

Wojna włosko-turecka.

Berlin, 14 (5) — Berl. Ztg. am Mittag dowiaduje się z kół dobrze informowanych, że Turcja zamierza wysłać specjalną misję do Wiednia, Berlina i Paryża, a ewentualnie także do Londynu aby uzalić się na sposób prowadzenia wojny przez Włochy, które postępują wbrew przepisom międzynarodowym. Między innymi zarzuca Turcja Włochom roz-

szerzanie kłamliwych proklamacji w Tripolisie i Cyrenajce, rzucanie bomb i aeroplanów i balonów, nadużywanie znaku Czerwonego Krzyża i t. d.

Porta chciała wysłać tę deputację także do cesarza Wilhelma do Korfu, bar. Marschall jednak, wtajemniczony w zamiary Porty, odradzał jej to. Na czele tej misji ma stanąć syn lub bliski krewny sułtana.

Anglja i Niemcy.

Paryż, 13 maja. Dzienniki omawiają możliwość mianowania Marschalla ambasadorem w Londynie i możliwość zbliżenia angielsko-niemieckiego. „Gaulois” donosi, że mimo, iż radykał angielscy starają się o zbliżenie, Anglja nie myśli się jeszcze, zanim podpisze propozycje, któreby złączyły Anglję z przeciwnikiem Francji.

„Figaro” sądzi, że Niemcom chodzi o nowe zdobycze.

Płaca minimalna w Anglii.

Cardiss, 13 maja. — Wydział górników południowej Walji polecił delegatom, aby w rokowaniach o płacę minimalną nie brali udziału tak długo, dopóki przewodniczącym jest lord Aldwin, który stara się o ustanowienie płac na 4 szylingi 5 pensów, podczas gdy robotnicy żądają 5 szylingów.

Enver bej.

Rzym, 13 „Tribuna” donosi z Kafru, że mimo urzędowych zaprzeczeń ze strony tureckiej, wiadomość o śmierci Enver beja jest prawdziwa.

Różne wiadomości.

— Informacje o studjach. W sprawie wyższych studjów na akademii górniczej w Leoben bliższych informacji udziela „Czytelnia polska akademików górniczych w Leoben”. Adres: Austria — Styria — Leoben. „Czytelnia polska”.

Odpowiedzi Redakcji.

P. H. Br. „Uszlachetnienie charakteru” użytkujemy. „Nałóg” nie zawiera nic nowego; myśli szlachetna — lecz wielokrotnie już i to wszechstronnie omawiana była.

P. K. Radojnowskiemu. Nie czyta pan uważnie pism. P. J. jeździł od mniejszości rosyjskiej. Nie użytkujemy.

P. A. B. W zasadzie zgadzamy się z Panem, musimy wszakże każdą inicjatywę społeczną, zmierzającą ku ulżeniu dołi ludzkości, popierać. Nie użytkujemy.

P. L. Wiaz. Pragnie Pan nadesłać Lemańskiego, lecz nadesłane próby są jeszcze za słabe do druku. Może Pan nadeszle co innego?

P. 66. Po co Pan czas traci na pisanie mozolnych łokciowych medytacji?

Od Administracji.

Niniejszem zwracamy uwagę Szan. Interesantów, iż przez całe lato Administracja pisma naszego czynną będzie tylko do godziny 7-ej wieczór.

Pensjonat „HYGJENA”

Ruda Pabjanicka poleca duże pokoje słoneczne w wielkim lesie.

Specjalny pawilon dla dzieci, telefon, kąpiele.

Z szacunkiem

Zarząd „HYGJENY”

W wypadkach przedwczesnej neurastenji u mężczyzn

i wszelkich neurastenicznych dolegliwości, jako to: bezsenność, rozbieżność myśli, zanik pamięci, ucisk na głowę, drżawki, uderzenia krwi do głowy, takwa pobudliwość, brak łaknienia, zaburzenia w trawieniu, nerwowe dolegliwości sercowe, okazała się MUIRACITHINA ALEKXANDRA nadzwyczaj skutecznym a zupełnie nieszkodliwym środkiem wzmacniającym. Podług badań z nanych powag lekarskich i największych profesorów est Muiracithin jednym z najlepszych środków wzmacniających, czego wreszcie dowodzi wielka ilość pierwszorzędných orzeżeń

Muiracithina Alexandra jest skutecznym połączeniem lecytyny i ekstraktu muirapuumy.

Literatura: Tajny radca lekarski prof. Lulenburg-Berlin; tajn. rad. lek. prof. Füringer, Berlin; prof. Posner Berlin; prof. Rebourgeon-Paryż, prof. Gole-Curych. Popper-Lis i rad. ta. prof. Senatora. Wyczerpująca literatura gratis i franco do usług. Muiracithina sprzedaje się we wszystkich aptekach. Główny skład dla Królestwa Polskiego: S. Rościszewski & J. Kirchmayer, Warszawa, Bracka 6.

Światłolecznicy i Roentgenowski INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radykałne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, usuwanie brodawek. Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych), Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń „PRZEZORNOSC”

w Warszawie

podaje do wiadomości p.p. Akcjonariuszów i Ubezpieczonych, że w dniu 5 (18) Maja r. b. odbędzie się o godzinie 2-iej po południu w biurze Dyrekcji Towarzystwa „Przezorność” Mazowiecka 22 (pałac bar. L. Kronenberga)

Dziewiętnaste Zwyczajne Ogólne Zebranie

Członków Towarzystwa, na które Dyrekcja ma zaszczyt prosić wszystkich stowarzyszonych, zarówno akcjonariuszów, jak ubezpieczonych, nadmienając,

że oddzielne zaproszenia ubezpieczonym rozsyłane nie będą

Porządek dzienny:

- 1) Rozpoznanie i zatwierdzenie:
 - a) sprawozdania i bilansu za 1911 rok,
 - b) planu działań i etatu wydatków na 1912 rok na podstawie wniosków Komisji Rewizyjnej;
- 2) Podział osiągniętego w 1911 r. czystego zysku;
- 3) Ustawa Kasy Oszczędności i pomocy pracowników Towarzystwa;
- 4) Wybór Członków Dyrekcji na miejsce wychodzących;
- 5) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej na 1912 r.
- 6) Wnioski Członków Towarzystwa.

Za kartę wejścia dla ubezpieczonych służy polisa.

Preparat „TRAYSER” przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych. Ilustrowana broszura z prawidłowym opisem powyżej wspomnianych chorób wysłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować: M. E. Trays, 115 Bengot House, Shoe Lane, England, E. C.



Akuszerka ma...

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat przyjmuje masaż, porody w nowo zamówienia na słabość podskórne zastrzyki wazelin według rady doktorów u dziela porad sekretnej dyskrekcja zapewniona. Niezależnym ustępstwo. Zielona № 30 m. 18. od 12-5. 6599-10-1

SOLEC

Sezon od 7 (20) maja do 7 (20) Września.
Zakład Wód Mineralnych Siarczano-Słonnych,

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach chorobach skórnych przynosić w jego najcięższych postaciach i powikłaniach.

Ceny niskie pokój wraz z całkowitem utrzymaniem od 60 rb miesięcznie w pierwszym i ostatnim sezonie ceny mieszkań zakładowych o 25 procent tańsze

Dojazd przez stację kolejową Kielce skąd powozami w 6-9 godzin lub samochodem odchodzącym o godz 9 rano w 4-6 godzin do Zakładu

Informacji prospektów broszur udz się gratis Zarząd Solca poczta Stodnica gub Kieleckiej. r2014-6-1

Pensjonat dla dzieci i młodzieży R. Zmigryderowej i R. Steimanowej w Stacji Klimatyczno-leśnej Inowlódz.

Otwarcie 1 Czerwca. Zapewnia się troskliwą opieką, doskonale odżywianiem, gry i zabawy pokojową i w lesie. — Wydzielni w okolicy, pod opieką wykwalifikowanych kierowników. Na miejscu stałe lekarz.

Prospekty na żądanie. Blizsze wiadomości Łódź, Zielona 11, u właścicieli. Inowlódz od 3-6 po pol. Tel. 12-18. 1964-4-



bezwartościowa imitacja i fałszyfikaty zawierają te wszystkie pudełka które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz u dołu na pokrywie pudełka nie mają zamieszczonej firmy: Dr. Bayer és Társa. Budapest Pudełko 65 Kop., we wszystkich aptekach. 67144-0-0

FUTRA

przyjmuje się na letnie przechowanie.
SKŁAD FUTER
A. Bromberg
PIOTRKOWSKA № 31.
TELEFON 12-84.

PATENTY

NA WYNALEZKI MODELE I MASKI FABRYCZ.
GOLDMAN I ELLENBAND
Warszawa, Leszno № 8. Telefon № 2287

„OLSZYŃKA”

Place do sprzedania przy Zgierskiej szosie naprzeciwko budującego się szpitala dla umysłowo chorych od ostatniego przystanku przed remizą tramwajowa 8 minuty drogi.
Wiadomość w Łodzi ul. Skwero-wa № 1. m. 5 od g. 1-2 i od 6-8.

Fabryka przy ul. Łudwika № 42. Tel. 27-94.

BRUNO EMDE

ŁÓDŹ
Farbiarnia i chemiczna pralnia parowa

Filje: Benedykta 1 róg Piotrkowskiej Staro-Zarzewska 47. W Zgierzu: róg Wysokiej i Strykowski

Zawiadomienie.

Najnowsze urządzenie maszynowe umożliwia mi zredukować ceny o 30 procent.

- Kosztuje u mnie:**
- Wypranie bluzki 50 kop.
 - „ sukni od 2 rb.
 - „ matynki 75 kop.
 - „ spódnicy dams. od 1 rb.
 - „ garnituru męzk. od 2 rb.
 - „ spodni 50 kop.
 - „ kamizelki 30 kop.

Z dniem 1 maja r. b. otwieram nową filję przy ul. Piotrkowskiej 189.

Ministerjum Handlu i Przemysłu.
VII-klasowa Żeńska Szkoła Handlowa I. L. Aba w Łodzi
Dzielnia № 16.

Rozpoczęto przyjmowanie próśb dla nowostępujących na 1912/13 rok szkolny do klas młodszej wstępnej, starszej wstępnej, I, II, III i IV. Do próśb dołączone być powinny obowiązkowo żądane dokumenty.

Rozpoczęcie egzaminów dn. 10/23 maja.
Od przyszłego roku szkolnego otwarta będzie także klasa dla analfabetów, począwszy od lat 6-ciu i już obecnie rozpoczęto zapis kandydatów.
2199-9-1

Natychmiast potrzebni są wszędzie
agenci - współpr.ownicy
bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty
Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Irkuck. Kantor gazety „Sybirskij torgowo-promyszlennyj Wiestnik” Pocztańska № 14. r2153-

Księgarnie Gebethnera i Wolffa polecają
Nowość!
JORDANA (JULJANA WIENIAWSKIEGO).
Kartki z Pamiętnika
zawierające obrazy z okresu przedpowstaniowego, z powstania 1863 r. i z emigracji.
Cena dwóch tomów rb. 2.40.
Czysty dochód z tego wydawnictwa przeznaczyl autor na korzyść Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy oraz Kasy Literackiej. 538-3-1
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

A. KUPRIN.
Sztabs-Kapitan Rybnikow
ucieszne przygody szpiega japońskiego do nabycia
:: w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego” ::
Cena 35 kop.

The Bio-Express

DZIS, JUTRO I POJUTRZE
Sensacyjna Nowość!!

W przejeździe zagranicę pierwszy raz w Łodzi.

Nowy wynalazek w dziedzinie kinematografu: **Kinodeklamacja**

(Żywe słowo w kinematografie).

Śmierć
z trylogii
Tolstoja.

IWANA GROZNEGO

Wykona znakomity art. teatru
Stanisławskiego p. Borecki ze
swoją trupą.

Prócz tego interesujące przedstawienie Kinematograficzne złożone z 4-oh części.

r2185-3-1

CASINO

Nieznajomy

Od dziś do Piątku 17 Maja
włącznie: między innymi

Wspaniały dramat w 4 aktach w wykonaniu artystów Wiedeńskiego Burg-Teatru.

Główną rolę wykona **Krabina Wolf-Meternich (Claire Vallentin)**

Nam potrzebna stenografistka

Arcywesoła komedia w wyk. amerykańskich art. ze znak. komikiem Pocksonem w głównej roli.

Ceny popularne.

Orkiestra koncertowa „SEKSTETT”

Prenumerować

wszystkie pisma,

oraz ogłaszać się w tychże

ścisłe, według cen reklamacyjnych

można w **„PROMIENIU”**
Piotrkowska 31, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawa wszystkich czasopism warszawskich.

Tygodnik „Ilustrowany”, „Świat”, „Nowe życie”, „Wolne Słowo”, „Myśl Niepodległa”, „Tygodnik Mód i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Trabador Polski”, „Goniec Poranny i Wieczorny”, „Nowa Gazeta”, „Kurier Poranny”, „Kurier Polski”, „Wiadomości Godzinne”, „Kołós”, „Mucha” i t. d.

Dr. E. Szyldkret

Alkermia i choroby kobiece
Złota 36 m. 7 także wejście
z ul. Kłobuckiej 3 (Hotel Polski)
Przyjmuje od 9-12 rano i 4-7 w
wiecz.

KOTZIN
ul. Piotrkowska 71.
Choroby skórne i płuc
Przyjmuje od 9-12 rano i 4-6 po poł.
Telefon 19. 2388 10 1

Kerer-Gerszuni
Choroby skórne i wener.
ul. Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 12 rano, od 4 i po
do 7 i pół w. w Niedziele i święta od
9 do 12 i pół.
r1123 0 0

Dr. E. Golc
Choroby skórne i wener.
ul. Piotrkowska 2060.
Przyjmuje od 9 do 12 rano, od 4 i po
do 7 i pół w. w Niedziele i święta od
9 do 12 i pół.
r376 10

Dr. REJT

Srednia 5.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606” wśród-żylnie. Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godziny przyjęcia: od 8-1 rano i od 4-8 wiecz. W niedziele i święta 9-2 po p.

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606” wśród-żylnie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym, ulica. POŁUDNIOWA NR 2. Przyjmuje chorych od 8-1 rano i od 4-6 po poł., wiecz. od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDEŁA, NOSA I USZU.
3. Zielona 3.

Ogłoszenia drobne.

Mebel różne z czterech pokojów do sprzedania zaraz bardzo tanio z powodu nagłego wyjazdu. Zawadzka 46-1
2612-10

Czyste i odświeżam meble. Pańska 67, m. 15 2603-3

Do sprzedania zaraz piwiarnia w dobrym punkcie wis-a-wis fabryki I. K. Poznańskiego, Ogrodowa 20, z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu. 2596-4

Do sprzedania ściana drewniana z szybami matowymi. Wiadomość: Piotrkowska 50 m. 6 II-piętro. 2588-8

Do sprzedania 8 morgów ziemi (przennej i żytnej) z zaudobwaniami do sprzedania między Zgierzem i Strykowem. Wiadomość: Stanisław Lewandowski, Ul. Dolna. Nr 8. Radoogoszcz. 2568-8

Do wynajęcia zaraz po koje kawalerskie z oddzielnym wejściem, oświetleniem i obsługą, ceny niskie. Wiadomość: Mleczar-W. Rydza, Dzielna 1. 2608-1

Żydzi z patentem gimnazjum rządowego (7 klas) poszukuje posady, na miejscu lub na wyjazd. Łaskawe oferty pod „S. P.” uprasza się składać w „Kurjerze”. 2606-2

Kursy przygotowawcze na świadectwa nauczycielskie, ucznia aptekarskiego, z 4 klas i. t. p. Mikołajewska 22 lewa oficyna. 2604-3

Kapusta kwaszona na beczki do sprzedania. Łagiewnicka 1, u Abrama Wigdera. 2872-3

Magle do sprzedania ul. Zawadzka Nr 49. 2592-3

Panama, Manila, Palma. Piękny wybór męzk. Kapeluszy i Czapek najtaniej Piotrkowska 9. Ażar. Pranie panamy. Pozostałe guńki duże po 2 r. 2605-3

Potrzebna zaraz dziewczyna do posług lat 16-17. Wiadomość: Radwańskiej 17 m. 6. 2607-1

Poszukuję jakiegokolwiek, zajęcia (szwajcara, woźnego, ekspedienta lub t. p.) Marysińska 14, Feliks Krakowiński. 2678-3

posz. frontowy, auzy. Prowadzi z meblami i utrzymaniem lub bez do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 209, m. 6 II piętro. 2880-0-1

Papier gazetowy na pudy i runty do sprzedania. Wiadomość w kantorze „Kurjera” Zachodnia 37

Sklep z piwiarnią do sprzedania. Zakątna Nr 25. 2582-5

Skradziono paszport, wydany z gminy Sympolno, pow. kolskiego, gub. kaliskiej, na imię Feliksa Zalewskiego. 2584-3

Zakład tryzjerski do sprzedania zaraz. Brzezińska Nr 42, dobry punkt dla felczera. 2590-3

Z powodu wyjazdu do sprzedania 2 warsztaty stolarskie, kilka par łóżek angielskich. Spacerna 9, dom. Kołdońskiego. Bałuty. 2610-3

Zaginął 2 weksle: na 100 rbl. wystawione przez W. Jędrzejewskiego na zlecenie Jana Szwarcza i na 50 rbl. przez W. Jędrzejewskiego na zlecenie F. Wiśniewskiego. Łaskawy znalazca zechce takowe oddać Janowi Szwarcowi, Długa 4. Zastrzeżenie zrobione. 2609-3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Kalisza, na imię Stanisława Pieszczyńskiego. 2568-8

Zaginął paszport, wydany z gminy Opoczno, gub. radomskiej, na imię Marjanny Siusarskiej. 2608-1

Zaginął paszport, wydany z gm. Owczary, pow. opoczyńskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Marjanny Stefani Wulek. 2586-3

Zaginął paszport wydany z gminy Dobroń, pow. Łaskiego, gub. piotrkowska na imię Józefa Łabeckiego. 2602-3

Zaginął paszport wydany z gminy Warty, pow. sierackiego gub. kaliskiej na imię Ajzka Dobrzyńskiego. 2601-3

Zaginął paszport wydany z gminy Wadlew, pow. i gub. piotrkowskiej na imię Władysława Dobrodzieja. 2599-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Rogów, pow. radomskiego, gub. radomskiej, na imię Józefa Boguckiego. 2526-2

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Józefa Babada na imię Kalikiety Sztuckiej. 2600-1

Zaginął paszport wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego na imię Stanisława Żyłki. 2618-3

Adwokat
Karol Sapiński
Szkoła 23. 5-9 wieczór.

Ważne dla Pań!

SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PANI

„EUGENJA”

KARTOWSKA,
Łódź, Konstanyńska 5
Telefonu Nr 28-01.

Poleca Sza Paniom w Łodzi i okolicach
NAJPIĘKNIJSZE GZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie pasnógol farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako to: loki turbanowe warkocze i postiche, za wsze w najnowszym stylu wykonywana pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach.

Dr. Watten

powrócił
Zawadzka Nr 1.

Dr. Maksymilian KON

powrócił.

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórno, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjmuje pod 8-1 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po południu. 7113-0

Barża
wielka ilość osób
polepszyło swoje zdrowie
zachowuje je przez używanie
PIGULEK PRZECZYSZAJĄCYCH
DR. CAUVIN'S
(FRANCYJZOH)
Do nabycia we wszystkich
większych aptekach
a w PARYŻU, Faubourg
Saint-Denis, 147

Oryginalne pudełka pigulek Cauvin'a
znopatrzone są plomba komorowa.
r. 1267-12-1

VITTEL
GRANDE
SOURCE
Woda ze źródła
GRANDE
SOURCE
W VITTEL (FRANCJA)
Poloca się cierpiącym na
PODAGRĘ,
KAMIEN MOCZOWY,
REUMATYZM
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych

SPECJALISTA
Chorób skórnych, wenerycznych
i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
Przy syphilisie stosowanie prep
„606”
Leczenie elektrycznością i masa-
żem wibracyjnym.
Zachodnia Nr 33
od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6
w niedziele od 9 do 1. r. 1109 1 0

Wydawca Antoni Książek

W drukarni St. Książka, Zachodnia 37.

Redaktor: Jan Garlikowski